

Sygn. akt I Ca 285/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku A. K.

z udziałem J. B., R. B. i Z. K.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestnika postępowania Z. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 28 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I Ns 406/13

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ca 285/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie z wniosku A. K. z udziałem: J. B., R. B. i Z. K. o dział spadku i zniesienie współwłasności, Sąd Rejonowy w Sieradzu:

- ustalił, że w skład spadku po R. K., synu S. i Z., zmarłym w dniu 29 kwietnia 2012 r. w miejscowości P., gm. W. wchodzi: gospodarstwo rolne położone w miejscowości P., gm. W., oznaczone w ewidencji gruntów nr działek (...) o pow. 8,82 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Sieradzu prowadzona jest księga wieczysta nr (...), działek nr (...) o pow. 2,76 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta nr (...) oraz udział wynoszący 1/2 w działkach nr (...) o pow. 0,96 ha, dla których prowadzona jest księga wieczysta nr (...) - o łącznej wartości 774 125 złotych (pkt 1 a); udział 1/2 w inwentarzu żywym o wartości 14 225 złotych (pkt 1 b); udział 1/2 w inwentarzu martwym w postaci: ciągnika U. C 330 rok prod. 1964 o wartości 1 000 złotych, ładowacza czołowego T. rok prod. 1985 o wartości 250 złotych, ciągnika U. C 360 rok prod. 1980 o wartości 2 500 złotych, kombajnu zbożowego B. rok prod. 1974 o wartości 4 000 złotych, prasy zbierającej do słomy rok prod. 1978 o wartości 500 złotych, przyczepy samobierającej o wartości 750 złotych,

rozzutnika obornika o wartości 1 500 złotych, ładowacza obornika Cyklop rok prod. 1978 o wartości 400 złotych, przyczepy ciągnikowej 6 t. o wartości 900 złotych, przyczepy ciągnikowej 4 t. o wartości 600 złotych, opryskiwacza rok prod. 2000 o wartości 250 złotych, rozsiewacza nawozu rok prod. 2012 o wartości 200 złotych, pługa 3 skibowego o wartości 300 złotych, pługa 2 skibowego o wartości 150 złotych, bron ciężkich o wartości 150 złotych, bron lekkich o wartości 150 złotych, betoniarki o wartości 100 złotych, przegrabiarki gwiazdowej o wartości 250 złotych, sadzarki do ziemniaków kielkowanych rok prod. 1985 o wartości 150 złotych, kosiarki rotacyjnej rok prod. 2001 o wartości 250 złotych, wieloraka uprawowego rok prod. 1989 o wartości 150 złotych, śrutownika rok prod. 1990 o wartości 150 złotych oraz płody rolne o wartości 5 000 złotych (pkt 1 c), czynsz dzierżawny z gospodarstwa za lata 2012 - 2016 w kwocie 75 221,00 złotych (pkt 1 d), materiał budowlalny o wartości 18 080 złotych (pkt 1 e);

- dokonał działu spadku po R. K. oraz zniesienia współwłasności pomiędzy wnioskodawczynią A. K. i uczestnikami R. B. i Z. K. w ten sposób, że opisane w punkcie 1 składniki majątkowe przyznał na wyłączną własność A. K. ze spłatą na rzecz uczestników w kwotach po 125 000 złotych na rzecz każdego z nich, płatną w trzech rocznych ratach: I rata płatna do 30 czerwca 2017 r. w kwotach po 41 600 złotych; II rata płatna do 30 września 2018 r. w kwotach po 41.600 złotych, III rata płatna do 30 września 2019 r. w kwotach po 41.800 złotych

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty w przypadku uchybienia terminowi płatności.

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

Wnioskodawczyni A. K. była żoną spadkodawcy R. K. od 23 stycznia 1993 r. aż do chwili jego śmierci w dniu 29 kwietnia 2012 r. Małżonkowie nie mieli dzieci. Spadek po zmarłym R. K. nabyli: jego żona A. K. w 2/4 oraz rodzeństwo: brat Z. K. w 1/4 części i siostra J. B. w 1/4 części. W toku postępowania J. B. darowała swój udział w spadku swojemu synowi R. B..

Jak wynika z opinii biegłych z zakresu rolnictwa B. M. i A. S. (1), podział fizyczny gospodarstwa jest niezasadny i niewskazany. Duża powierzchnia budynków inwentarsko - składowych, zdatna do prowadzenia szerokiej hodowli i składowania płodów rolnych nie uzasadnia w żadnym względzie pomniejszania arealu ziemi uprawnej wchodzącej w skład przedmiotowego gospodarstwa. Użytki rolne są w naturalny sposób związane z zapleczem budynkowym i tylko w sytuacji likwidacji gospodarstwa rolnego można je podzielić i odłączyć. Wobec tego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, propozycja uczestników dotycząca wydzielenia ok. 8,7 ha gruntów nie zasługiwała na uwzględnienie.

A. K. ma 59 lat, wykształcenie rolnicze/ Prowadzi gospodarstwo rolne wchodzące w skład spadku przy pomocy osoby trzeciej, która posiada sprzęt rolniczy, ponieważ ten wchodzący w skład spadku jest niesprawny. Mieszka w gospodarstwie. Wnioskodawczyni nie prowadzi hodowli innej niż kur, na własne potrzeby. Pobiera dopłaty do gruntów rolnych w wysokości 10 tys. złotych rocznie Od czasu śmierci spadkodawcy poczyniła nakłady na budynek mieszkalny, którego budowę zaczęła za jego życia, tak że można w nim mieszkać.

Z. K. ma 79 lat, z wykształcenia jest technikiem mechanikiem. Obecnie jest emerytem ze świadczeniem 2 300 złotych. Jego żona również jest emerytką ze świadczeniem 1 400 złotych. Posiada mieszkanie w budynku wielorodzinnym w Ł.. Nie jest zainteresowany prowadzeniem gospodarstwa rolnego i nigdy nie prowadził gospodarstwa rolnego.

R. B. ma 45 lat. Prowadzi gospodarstwo rolne o pow. 1,90 ha, w którym sieje tylko zboże. Jego dochody z gospodarstwa wynoszą ok. 3 tys. złotych rocznie. Nie pracuje poza gospodarstwem. Utrzymuje się z pieniędzy, które zarobił za granicą. Ma żonę i dwie córki w wieku 23 i 19 lat.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 210 zdanie pierwsze i następne Kodeksu cywilnego, które stosuje się odpowiednio do działu spadku (stosownie do wymagań art. 688 k.p.c. i art. 1035 i n. k.c.). Odnosząc się do sposobu zniesienia współwłasności, Sąd ten wskazał, że zgodnie z art. 213 § 1 k.c., jeżeli zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego przez podział między współwłaścicieli byłoby sprzeczne z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, sąd przyzna to gospodarstwo temu współwłaścicielowi, na którego wyrażą zgodę wszyscy współwłaściciele. Z kolei zgodnie z art. 214 § 1 k.c., w razie braku zgody wszystkich współwłaścicieli, sąd

przyzna gospodarstwo rolne temu z nich, który je prowadzi lub stale w nim pracuje, chyba że interes społeczno-gospodarczy przemawia za wyborem innego współwłaściciela.

Odnosząc powyższe przepisy do rozpoznawanej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wobec braku porozumienia stron, należało rozważyć możliwość podziału fizycznego gospodarstwa, zwłaszcza że ten sposób wyjścia ze współwłasności był początkowo preferowany przez uczestników Z. K. i R. B., którzy wnosili o wydzielenie z działki nr (...) - stare siedlisko - zabudowanej jej części ze starymi budynkami o pow. 0,18 ha i wartości 43 000 złotych dla Z. K.. Z kolei R. B. nie wyrażał chęci przejęcia wydzielonej działki z budynkiem stodoły, czy wydzielenia garażu. Domagał się przyznania mu jedynie gruntów rolnych. Wnioskodawczyni nie wyrażała zgody na taki podział wskazując, że nie będzie w stanie utrzymać i prowadzić gospodarstwa z najslabszymi gruntami, o niewielkiej powierzchni, przy pozostawieniu dużych budynków inwentarsko - składowych.

Wobec tego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie rolnictwa B. M., a następnie A. S. (1). Z pisemnej opinii biegłej B. M. wynika, że podział gospodarstwa jest niezgodny z zasadami prawidłowej gospodarki. Biegły A. S. (1) wprawdzie stwierdził, że zasadne z punktu widzenia prawidłowej gospodarki jest przyznanie gospodarstwa w całości wnioskodawczyni, dopuszczał jednak możliwość podziału tego gospodarstwa na dwie części i przyznanie działek o pow. 6,26 ha dla A. K. i 6,28 ha dla R. B., na co jednak żaden z uczestników nie wyraził zgody.

Analiza opinii biegłych i stanowisk uczestników doprowadziła Sąd Rejonowy do ustalenia, że dział spadku i zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem postępowania przez podział między współwłaścicieli w sposób postulowany przez uczestników postępowania byłby sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej.

Z. K. nie wnioskował o przyznanie mu całej nieruchomości. Z uwagi na jego wiek, fakt, że zamieszkuje w Ł., zdaniem Sądu nie jest zasadne przyznawanie mu tzw. starego siedliska, które jest zaniedbane, a uczestnik sam wskazywał, że nie jest zainteresowany rolnictwem. Zatem prowadziłoby to tylko do rozdrobnienia gospodarstwa.

Z kolei R. B. jest wprawdzie młodszy od wnioskodawczyni, jednak to A. K. w gospodarstwie tym od 20 lat zamieszkuje i pracuje. Obecnie to ona dba o to, aby ziemia była uprawiana. Wykończyła budynek mieszkalny, doprowadzając go do stanu umożliwiającego zamieszkanie. Cały czas inwestuje w nieruchomość. Deklaruje chęć dalszego prowadzenia tego gospodarstwa i zaciągnięcia kredytu bankowego w celu spłacenia uczestników. Dodatkowo Sąd powziął wątpliwości, czy uczestnik R. B. faktycznie zamierza prowadzić gospodarstwo. Jego głównym źródłem utrzymania nie jest praca w gospodarstwie rolnym, z którego dochody sam określił na „znikome”, tylko praca za granicą.

Z tego względu, kierując się unormowaniem zamieszczonym w art. 214 § 1 k.c., Sąd dokonał działu spadku i zniesienia współwłasności w taki sposób, że gospodarstwo rolne opisane szczegółowo w punkcie 1 sentencji postanowienia postanowił przyznać na wyłączną własność wnioskodawczyni.

Mając na uwadze treść art. 216 § 2 i 3 k.p.c., Sąd pierwszej instancji zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestników Z. K. i R. B. spłaty w kwotach po 125 000 złotych, dokonując ich obniżenia o ok. 40 %. Uzasadniając tę decyzję wskazał, że gospodarstwo wymaga wielu nakładów. Zdaniem Sądu Rejonowego, spłaty w ustalonych w postanowieniu terminach i wysokościach będą możliwe do realizacji przez wnioskodawczynię, a jednocześnie uwzględniają sytuację osobistą i majątkową uprawnionych do ich otrzymania.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodził się uczestnik postępowania Z. K., która zaskarżyła postanowienia w całości, zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego i przyjęcie, że:

- a) biegły A. S. (2) uwzględnił dominującą wykładnię art. 213 k.c., co nie znajduje potwierdzenia w opinii biegłego;
- b) uczestnicy odrzucili proponowany podział w naturze, podczas gdy przez cały czas trwania postępowania właśnie uczestnicy dążyli do podziału gospodarstwa w naturze, bo zdawali sobie sprawę z tego, że wnioskodawczyni nie będzie

w stanie ich spłacić, a nadto Z. K. na pewnym etapie postępowania ograniczył swoje żądanie do przyznania mu na własność działki nr (...) o pow. 0,21 ha ze starymi budynkami, a więc działki przez wnioskodawczynię nie używanej w żadnym aspekcie;

c) podzielenie działki nr (...) (stare siedlisko) na działkę nr (...) o pow. 0,21 ha ze starymi budynkami dla Z. K. i działkę nr (...) o pow. 1,21 ha dla R. B. spowoduje po stronie wnioskodawczynie brak możliwości prowadzenia gospodarstwa rolnego co nie jest prawdą;

d) udział wnioskodawczynie jest na tyle wysoki, że uczestnicy postępowania nie mają prawa domagać się podziału przedmiotowego gospodarstwa w naturze, podczas gdy taka dysproporcja występuje jedynie przy składnikach objętych wspólnością ustawową małżeńską: udział wnioskodawczynie ma wartość 218 286 złotych, a udziały uczestników po 36 381 złotych. Natomiast jeśli chodzi o majątek osobisty spadkodawcy te proporcje są zdecydowanie odmienne: wnioskodawczynie 342 064 złotych, a uczestnicy po 171 032 złotych;

II. naruszenie norm prawa materialnego, a w szczególności art. 211 k.c., art. 212 § 1 k.c., art. 213 § 1 i art. 216 § 2 k.c. przez:

a) odstąpienie od możliwości podziału gospodarstwa rolnego czemu w swojej opinii nie sprzeciwiał się biegły A. S. (1), dopuszczając wydzielenie z łącznej powierzchni gospodarstwa 12,54 ha nawet 6,28 ha, podczas gdy uczestnikowi postępowania chodziło o wydzielenie starego siedliska, a więc działki nr (...) po podziale działek nr (...) o pow. 1,21 ha o wartości 39 555 złotych oraz działki nr (...) o pow. 0,21 ha ze starymi zabudowaniami wartości 41 286 złotych;

b) brak przesłanki negatywnej przemawiającej przeciwko podziałowi fizycznemu gospodarstwa spadkowego - na co zwraca uwagę biegły - a istnienie okoliczności przemawiających przeciwko pozostawieniu całego ponad 12 hektarowego gospodarstwa w rękach wnioskodawczynie, która ze względu na wiek, stan zdrowia i brak doświadczenia w prowadzeniu gospodarstwa rolnego nie daje gwarancji prowadzenia gospodarstwa rolnego zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej;

c) nieuzasadnione obniżenie wysokości spłaty należnej uczestnikowi postępowania będące wynikiem przyznania całego gospodarstwa wnioskodawczynie, która z racji na swój wiek, stan zdrowia i umiejętności nie jest w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego czego dowodem jest oddanie gospodarstwa spadkowego w dzierżawę.

W oparciu o wskazane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyznanie Z. K. na wyłączną własność działki nr (...) o pow. 1,21 ha wartości 39 555 złotych i działki nr (...) o pow. 0,21 ha wraz ze starymi budynkami o łącznej wartości 41 286 złotych, czyli składników majątku wartości

80 841 złotych ze spłatą w wysokości 127 159 złotych, płatną w ratach: I rata do 30 grudnia 2017 r. w wysokości 67 159 złotych, II rata do 30 grudnia 2018 r. w kwocie

60 000 złotych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie każdej z rat.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczynie postępowania wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od uczestnika zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie rozpoznającego apelację Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji uwzględnił cały oferowany przez wnioskodawczynię i uczestników postępowania materiał dowodowy, a dokonana jego ocena nie przekraczała ram swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji pozwala sądowi rozpoznającemu apelację na przyjęcie ustaleń i wniosków tego Sądu jako własnych (art. 328 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.).

Lektura części wstępnej apelacji w powiązaniu z treścią jej uzasadnienia prowadzi do stwierdzenia, że istota wniesionego przez Z. K. środka zaskarżenia sprowadza się do kwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowego sposobu działu spadku i wyjścia ze współwłasności, to jest przyznania gospodarstwa rolnego wnioskodawczyni ze spłatą na rzecz uczestników postępowania. Ze stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dopuszczalności podziału nieruchomości wchodzącej w skład spadku zgodnie z zasadami określonymi w przepisach o zniesieniu współwłasności gospodarstw rolnych (art. 213 - 218 k.c. w zw. z art. 1070 k.c.). Warto podkreślić, że wskazane unormowania regulują zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego jako zorganizowanej całości. Ich wykładnia wskazuje na to, że preferowanym przez ustawodawcę sposobem zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego jest podział fizyczny gospodarstwa. Z pewnością, na co wskazano w apelacji, taki sposób podziału jawi się jako najbardziej sprawiedliwy z punktu widzenia indywidualnych interesów współwłaścicieli. Jednakże, jeżeli podział taki byłby sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, gospodarstwo przyznaje się w całości jednemu ze współwłaścicieli, przy czym w pierwszym rzędzie temu, który je prowadzi lub stale w nim pracuje.

Wbrew twierdzeniom apelującego, w sprawie przedmiotowej zaistniały wszelkie podstawy do uznania, że podział przedmiotowego gospodarstwa rolnego byłby sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki. Okoliczność ta wynika wprost z opinii powołanych w sprawie biegłych z zakresu rolnictwa. W ich świetle, za dopuszczalną w kontekście kryteriów ustawowych uznać należało jedynie możliwość podziału gospodarstwa na części w dwóch wariantach: o powierzchniach - odpowiednio - 7,82 ha i 4,72 ha oraz 6,26 ha i 6,28 ha. Warto także podkreślić, że propozycje powyższe uwzględniały połączenie konkretnych działek z już posiadanymi przez R. B. gruntami rolnymi o powierzchni 1,91 ha. Na wskazany podział wszakże żaden z uczestników nie wyraził zgody, co w zasadzie wykluczało jego zastosowanie. Warto również podkreślić, że z uwagi na brak apelacji ze strony R. B., jego wniosek o przyznanie części gospodarstwa w naturze uznać należy za nieaktualny.

Odnosząc się natomiast do żądań zgłoszonych przez apelującego, należy zwrócić uwagę, że aby podział gospodarstwa rolnego pozostawał w zgodzie z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, musi prowadzić do powstania niezależnych i produktywnych gospodarstw rolnych. A zatem konieczne jest aby każda z wydzielonych dla uczestników części, czy to samodzielnie, czy też wraz z posiadanym już przez zainteresowanego zapleczem umożliwiały prowadzenie racjonalnej, rentownej gospodarki rolnej. W żadnym zatem razie podział nie może prowadzić do powstania nieżywej jednostki, która ze względu na obszar, brak siedliska, inwentarza, byłaby skazana na brak produkcji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2008 roku, sygn. akt III CSK 328/07, LEX nr 366585).

W świetle powyższego nie może budzić żadnych wątpliwości, iż podział proponowany przez skarżącego pozostaje w sprzeczności z kryteriami o jakich mowa w art. 213 k.c. O ile bowiem część wydzielona dla wnioskodawczyni pozwalałaby na prowadzenie efektywnej produkcji rolnej, to grunty przeznaczone dla skarżącego, ze względu na niewielką powierzchnię i brak jakiegokolwiek zaplecza, nie dawałyby możliwości podjęcia zorganizowanej produkcji rolnej. Nadto sytuacja osobista Z. K. (wiek, brak wykształcenia rolniczego) nie rokuje, że miałyby wolę i możliwość taką działalność podjąć i tym samym zachować charakter otrzymanej nieruchomości.

Z tych względów, decyzję Sądu Rejonowego o przyznaniu gospodarstwa w całości wnioskodawczyni uznać należy za prawidłową. To A. K. dba obecnie o gospodarstwo i zachowanie go we właściwej kulturze rolnej. Bez znaczenia jest okoliczność, że posługuje się wynajętą siłą roboczą i sprzętem. Jest to sytuacja zupełnie naturalna i nie jest uzasadnione wymaganie od wnioskodawczyni, aby zaprzestała takich praktyk, skoro park maszynowy w jaki wyposażone jest gospodarstwo jest przestarzały. Nie bez znaczenia w tym kontekście było także, że pozostali uczestnicy nie wyrażali zgody na przejęcie całego gospodarstwa, a ich żądania zawsze ograniczały się do przyznania jego dokładnie określonych części. Niezależnie od ocen skarżącego zakresie zdolności wnioskodawczyni do dalszego prowadzenia gospodarstwa, najistotniejsze znaczenie ma zatem fakt, że gospodarstwo to obecnie prowadzi, a interes społeczno - gospodarczy nie przemawia za wyborem innego współwłaściciela, w szczególności skarżącego.

Właściwie również Sąd Rejonowy zastosował art. 216 § 2 k.c. Z przepisu tego wynikają określone przesłanki obniżenia spłat. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę kondycję gospodarstwa rolnego: jego typ, wielkość i stan, z której wynikają konkretne wnioski: o dochodowości, ewentualnym zadłużeniu, potrzebie inwestycji. Następnym

czynnikiem, który sąd powinien wziąć pod uwagę, jest sytuacja osobista i majątkowa współwłaściciela zobowiązanego do spłat i współwłaściciela uprawnionego do ich otrzymania. Chodzi bowiem o takie ustalenie wysokości spłat, by z jednej strony nie rujnowały egzystencji rolnika, jego rodziny i samego gospodarstwa, a z drugiej strony, ażeby nie zostały sprowadzone do wielkości symbolicznej, nieuwzględniającej sytuacji osobistej i majątkowej współwłaściciela, dla którego spłaty są przeznaczone. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powyższe kryteria, czemu dał wyraz w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Z ustaleniami i argumentami Sądu Rejonowego w tym zakresie skarżący zaś nie polemizuje.

Z tego powodu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na art. 520 § 1 k.p.c.